

Kopalnia „Lubin“ wykonała plan roczny

19 grudnia załoga kopalni miedzi „Lubin“ zameldowała o wykonaniu zadań rocznych. Do końca roku wydobędzie ona dodatkowo ok. 70 tysięcy ton rudy. Przedterminowa realizacja planu była możliwa m. in. dzięki przyspieszeniu oddania do ruchu nowego szybu L-4, wprowadzeniu do transportu dużych wozów wyprodukowanych przez zakłady „Legmet“ i zobowiązaniom. (PAP)

GLÓŚNI WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
20/21 XII 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 302 (8346)
Cena 50 gr

Realizacja zamówień dla energetyki • Dobra marka „Świerczewskiego“ • Więcej telewizorów • Sukces „Ursusa“

Wzmożone wysiłki załóg dla wykonania zadań 1970

Stolica — trzecia po katowickim i wrocławskim — ośrodek przemysłowy daje krajowi codziennie produkcję wielomilionowej wartości. Zbliżający się koniec roku wzmacnia rytm pracy dla jak najlepszego wykonania zadań 1970 r. a zarazem — zadań całej 5-latk.

Pracownicy Zakładów im. Dymitrowa wiele rzetelnego wysiłku wkładają w wykonanie głównie planu asortymentowego. Sobota upłynęła tutaj pod znakiem realizacji pilnych zamówień naszej energetyki, takich jak aparatura wysokiego napięcia, wyłączniki, przekładniki, aparatura kolejowa, kondensatory. Wyrazem odpowiedzialnego podejścia całej załogi do zadań planowych — podkre-

śla dyr. nac. Mieczysław Groniek — jest wzrost wydajności i dyscypliny pracy, poprawa rytmiki. Chcemy zamknąć rok — mówi on — wykonaniem produkcji wartości 1,2 mld zł. Na ostatniej konferencji zakładowej PZPR ustalony został realny program rozwoju naszego zakładu, otwierający pomyślne perspektywy dla produkcji atrakcyjnej i nowoczesnej. Załoga zna ten program, trafnie odpowiadający jej postulatom.

W sobotę w wolskiej Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego — wydział V (produkujący frezy ślimakowe i przeciagacze) zameldował o wykonaniu zadań rocznych i zdystansował tym samym wszystkie pozostałe wydziały fabryki oraz innych zakładów kombinatu „PONAR-FWP“.

— Fabryka kończy właśnie — informuje PAP dyr. nac. Eugeniusz Startek — realizację poważnych zamówień eksportowych dla NRF, USA, Francji. Otrzymamy za nie 6,5 mln zł dew. Są to m. in. wysokościomierze, mikrometry, sprawdziany, suwmiarki, przyrządy czujnikowe, precyzyjne narzę-

dzia tnące. Wyroby „Świerczewskiego“ mają wysoką markę w krajach dobrze rozwiniętego przemysłu, co dodatkowo dopinguje załogę do dbałości o

Dokończenie na str. 2

Na Wybrzeżu

• Życie wraca do normy • Usuwanie śladów zniszczeń

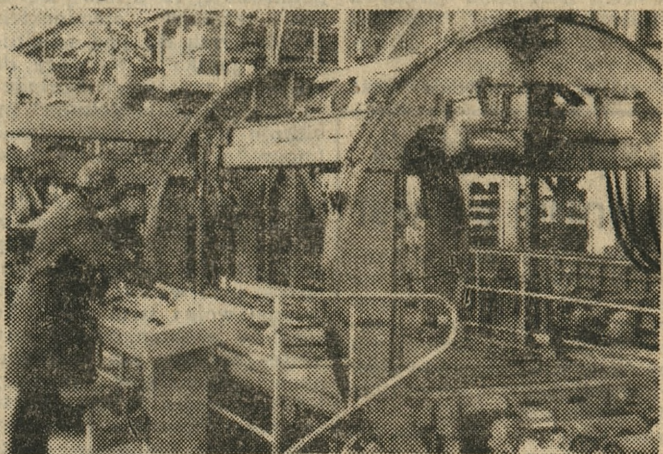
Korespondenci PAP przekazują z Gdańska: od wczesnych godzin porannych na Wybrzeżu Gdańskim panował w sobotę ożywiony ruch. Mieszkańcy Trójmiasta spieszyli do pracy, do szkół, po zakupy.

Komunikacja tramwajowa, autobusowa i trolejbusowa funkcjonowała sprawnie. Co kilka minut, zgodnie z rozkładem, kursowały pociągi kolej-

„Łunochod“ manewruje i prowadzi badania

Podczas kolejnego seansu łączności pojazd księżycowy „Łunochod-1“ przebył 263 m w kierunku południowo-wschodnim i znajduje się już w odległości około 1 km od miejsca lądowania. Agencja TASS informuje, iż kolejny seans łączności rozpoczął się 19 grudnia o godz. 00 czasu moskiewskiego i trwał ponad 4 godziny. Pojazd przejeżdżał przez krater i kacie pochylenia zbocza do 20 stopni. Bardziej strome krater omijał. W miejscu zatrzymania się pojazd dokonywał analizy chemicznej gruntu i przekazał na Ziemię panoramę powierzchni. PAP

Drugi oddział Odlewni w Śremie



W Odlewni Żeliwa w Śremie rusza dzisiaj drugi z kolei oddział produkcyjny o zdolności wytwórczej 25 000 ton rocznie. Będzie on wytwarzał odlewy o wadze od 100 do 2500 kilogramów. Pierwszy oddział już uruchomiony ma moc 20 000 ton odlewów rocznie o wadze jednostkowej od 500 do 30 000 kg każdy. Trzeci oddział, będący jeszcze w budowie, będzie miał zdolność wytwórczą 30 600 ton odlewów rocznie. Uruchamiany dzisiaj oddział jest w wysokim stopniu zautomatyzowany i przystosowany do wytapiania odlewów nową technologią. Zastosowano tu prototypy maszyn i urządzeń odpowiadających najnowszym wymogom techniki. Na zdjęciu — urządzenie do obrabiania form. [pch]

CAF — Fot. — Staszyszyn

Premier W. Brytanii o wizycie w USA

Premier W. Brytanii Edward Heath, przybył w sobotę do Londynu po zakończeniu 2-dniowej oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych.

Z wypowiedzi szefa brytyjskiego rządu konserwatywnego wynikało, że szczególnie wiele miejsca poświęcono tzw. specjalnym stosunkom między Anglią i USA, które, za czasów poprzedniego rządu laburzystowskiego uległy znacznemu osłabieniu. (PAP)

Z udziałem K. Barcikowskiego

Konferencja partyjna w HCP

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski“ odbyła się wczoraj Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczyło w niej 120 delegatów, reprezentujących niemal cztery tysiące członków partii wszystkich wydziałów HCP. Na obrady przybyli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, członek Egzekutywy KW, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozas.

Zagajając dyskusję I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Bogdan Sajna stwierdził, że w zakładach trwa wyjątkowo dobra praca. Brygady produkcyjne dokładają starań, by w pełni wykonać zadania roczne i z honorem zakończyć pięcioletkę. Wszystko wskazuje na to, że zamierzenia te się powiodą i że „cegielszczacy“ zrealizują założenia planu pięcioletniego ze znaczną nadwyżką.

Należy przy tym dodać, że produkcja roku 1970 jest w zakładach wyraźnie inna niż w roku 1966. W ciągu bieżącego pięcioletcia załoga HCP starała się zmniejszyć dystans dzielący ją w rozwoju techniki od producentów firm europejskich; stopniowo opanowywała tajemnice produkcji coraz nowocześniejszych typów silników dla statków i silników agregatów, obrabiarek, wagonów i innych, ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów. Z Zakładów „H. Cegielski“ pochodzi również prototypowa seria pierwszych polskich lokomotyw spalinowych dużej mocy, sprawdzanych obecnie przez PKP w praktyce.

W sumie będącą na ukończe-

niu 5-latkę zamyka załoga „Cegielskiego“ niemalymi sukcesami: wartość produkcji towarowej HCP uległa zwiększeniu w porównaniu z poprzednim pięcioletciem o 60 procent. Plan eksportu wykonano tu również z nadwyżką, dzięki wydatnemu wzrostowi wywozu silników do statków i części zamiennej.

W omawianym okresie wydajność pracy wzrosła o 51 procent, głównie dzięki wyposażeniu zakładów w nowocześniejsze maszyny i urządzenia techniczne oraz dzięki postępowi w organizacji i technologii produkcji.

W toku Konferencji omówiono także wyniki pracy za-

Dokończenie na str. 2

Nagrody państwowe dla atomistów

Państwowa Rada do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej przyznała doroczne nagrody za badania naukowe w dziedzinie atomistyki oraz za stosowanie postępu technicznego w zakresie techniki jądrowej.

Nagrody indywidualne I stopnia za badania naukowe w dziedzinie fizyki jądrowej otrzymali: doc. dr Jacek Henkel (Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie) za pracę z zakresu magnetycznego rezonansu jądrowego oraz prof. dr Zdzisław Szymański (Instytut Badań Jądrowych w Warszawie) za pracę z teorii jąder zdeformowanych i procesu rozszczepiania. (PAP)

Nowe statki z polskich stoczn

Jak informuje Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego, stocznice produkcyjne Gdańska i Gdyni — mimo trudnej sytuacji powstałej w wyniku ostatnich wypadków — dzięki wysiłkowi najbardziej oddanych i ofiarnych pracowników przekazały w ostatnich dniach do eksploatacji armatorom krajowym i zagranicznym kilka nowych jednostek.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina przekazano do eksploatacji drobnicowiec 12,5 tys. DWT „Ho Chi Minh“, przemysłową bazę rybacką 10 tys. DWT „Marszałek Sokółowski“ oraz 18 bm. trawler-przetwórnice „Sielaniec“. Do wyjścia w próby morskie przygotowuje się masowiec 5 tys. DWT „Kędzierzyn“.

W Stoczni Północnej w Gdańsku gotowe do przekazania armatorom są dwie jednostki.

W Stoczni Gdyniejskiej im. Komuny Paryskiej przekazano armatorowi radzieckiemu zbiornikowiec 20 tys. DWT „Nachodka“.

We wszystkich stocznicach trwają przygotowania do zdania armatorom pozostałych jednostek znajdujących się w tegorocznym planie produkcyjnym. (PAP)

G. Schroeder uda się z wizytą do Moskwy?

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu, Gerhard Schroeder zakończył w piątek swoją 3-dniową wizytę informacyjną w Jugosławii. W sobotę rano udał się w drogę powrotną do kraju. Zachodniemiecka agencja prasowa DPA, podaje, że prawdopodobnie w połowie stycznia Schroeder uda się z podobną wizytą do Moskwy. (PAP)

Z SPD wykluczono 24 członków

Komisja Kontroli zachodniobermińskiej partii socjaldemokratycznej (SPD) wykluczyła w sobotę jednogłośnie 24 członków SPD za „ciężkie szkody“ wyrządzone partii. Według komunikatu SPD, ośoby te współdziałały z członkami zachodniobermińskiej Socjalistycznej Partii Jedności i przy pomocy ulotek wspólnie wzywały do jedności akcji socjaldemokratów z komunistami. To właśnie stało się koronnym zarzutem przeciwko tym członkom SPD. Inicjatorem tej grupy, członkiem SPD Norbert Steinborn, został już wykluczony z partii w dniu 5 grudnia br. (PAP)

Zarząd FDP o ratyfikacji układów z PRL i ZSRR

Zarząd Federalny Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), który obradował w sobotę, uzależnił ratyfikację układów zawartych przez Republikę Federalną z ZSRR i Polską od „zadowalającego wyniku“ rokowań w sprawie Berlina Zachodniego. Rokowania te, jak wiadomo, prowadziły cztery mocarstwa na szczepu ambasadorów. Ostatnio postanowiono powołać grupę ekspertów czterech mocarstw, która będzie rozważać problemy związane z sytuacją Berlina Zachodniego do czasu kolejnego spotkania ambasadorów.

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego po posiedzeniu Zarządu Federalnego w Bonn, członkowie zarządu byli jednomyślni jeśli chodzi o postawienie juncim między ratyfikacją a sprawą Berlina Zachodniego. PAP

Dostawy zbrojeniowe dla NRF

Francuskie ministerstwo marynarki wojennej zakomunikowało w sobotę, że Francja dostarczy Niemieckiej Republice Federalnej 20 szybkich kutrów patrolowych, wyposażonych w pociski rakietowe. Dostawy te, jak stwierdza oficjalne oświadczenie, odbywają się w ramach francusko-zachodniemieckiego porozumienia o współpracy w dziedzinie obrony podpisanego w październiku br.

Pertraktacje z porywaczami

W Rio de Janeiro potwierdzono oficjalnie, że rozpoczęto wstępne kroki w celu uwolnienia 70 więźniów politycznych, jak tego domagała się sprawa uprowadzenia ambasadora szwajcarskiego w Brazylii Buchera. Władze brazylijskie miały zwrócić się do am-

X rocznica utworzenia NFW Wietnamu Południowego

Akademia w Hanoi • Depesza z Polski

Z okazji 10-lecia Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu w piątek wieczorem w gmachu Zgromadzenia Narodowego DRW w Hanoi odbyła się uroczysta akademicka. W prezydium zasiadli m. in. prezydent DRW Ton Duc Thang i pierwszy sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili członek Prezydium Patriotycznego Frontu Wietnamu Hoang Quoc Viet i szef przedstawicielstwa Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu w Hanoi, Nguyen Phu Soal.

Z okazji X rocznicy utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Pld., przewodniczący OK FJN, Marszałek Polski — M. Spychalski, wystosował depeszę do przewodniczącego Prezydium Komitetu Centralnego NFW Wietnamu Pld. — Nguyen Hun Tho, w której czytamy m. in.

W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, całego społeczeństwa polskiego i własnym przesłaniem wam i za waszym pośrednictwem bohaterów ludności Wietnamu Południowego, gorące pozdrowienia i gratulacje z okazji X rocznicy utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Utworzenie Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego miało decydujące znaczenie w walce z imperialistyczną agresją o demokratyczny, postępowy i wolny Wietnam Południowy. Sukcesy polityczne i bojowe, odniesione

pod kierownictwem Narodowego Frontu Wyzwolenia, są przekonującym potwierdzeniem słuszności jego programu politycznego, będącego podstawą działania Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Popieramy propozycję Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego przedstawione na konferencji paryskiej, ponieważ stanowią realną podstawę pokojowego uregulowania konfliktu wietnamskiego. (PAP)

Sajgon pod ostrzałem

Eksplodacja rakiety w pobliżu ambasady USA

W sobotę rano Sajgon znalazł się pod ostrzałem rakietowym artylerii partyzanckiej. Jedną z rakiet trafiła w stację benzynową, znajdującą się 50 m od gmachu ambasady amerykańskiej, druga eksplodowała przed siedzibą wojskowej siły południowowietnamskiej. Wkrótce po tych atakach eksplodował ładunek wybuchowy podłożony pod redakcję jednego z dzienników w centrum Sajgonu. (PAP)

Przeciwko skażeniu powietrza

W piątek kongres amerykański zalecił wprowadzenie surowych środków mających na celu zapobieganie skażeniu atmosfery i zażądał, aby wszystkie samochody w ciągu 6 lat zostały wyposażone w urządzenia ograniczające wydzielanie spalin o 90 procent.

Jednocześnie zaleca się, aby od 1 stycznia 1975 r. zakłady samochodowe w USA produkowały pojazdy nie skażące atmosfery.

Rozwody we Włoszech

W piątek we Włoszech weszła w życie pierwsza w tym kraju ustawa rozwodowa. W wielu sądach złożono tysiące pozwów o rozstrzygnięcie spraw rozwodowych. Jedną z pierwszych, ubiegających się o uregulowanie formalnych spraw rozwodowych jest znana aktorka filmowa, Gina Lollobrigida.

LOGODA

20 bm. zachmurzenie będzie duże, miejscami opady mżawki lub drobnego deszczu, a na południowym wschodzie śniegu z deszczem lub mroźnym śniegiem. Temperatura maksymalna od 1 st. na południowym wschodzie do 6 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Echa zająć na Wybrzeżu w prasie światowej

Wszystkie środki masowej informacji, a więc telewizja, radio i prasa wielonakładowa krajów zachodnioeuropejskich, oraz USA, udzielały wiele miejsca relacjom z zająć w Gdańsku i na Wybrzeżu. Znaczną część tych relacji utrzymana jest w tonie spokojnym, na ogół przytacza komunikaty i teksty pochodzące ze źródeł polskich m. in. przemówienie radiowo-telewizyjne premiera J. Cyrankiewicza.

Dzienniki reprezentujące skrajnie reakcyjne poglądy i koła, prowadzą skoordynowaną, napastliwą kampanię, godzącą w nasz ustrój oraz w nasze interesy narodowe i państwowe. Kampania prasowa wymierzona jest również przeciwko tendencjom odprężeniowym w Europie.

Prym w tym wiedzie część

Zwiększenie udziału W. Brytanii w NATO?

W piątek wieczorem w Londynie zakończyła się, ostatnia przed tradycyjnymi feriami zimowymi, debata w parlamencie brytyjskim. Na posiedzeniu Izby Gmin zaaprobowano główne kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu.

Mimo krytyki ze strony szeregu członków Labour Party Izba Gmin zaaprobowowała „uzupełniającą białą księgę rządu na temat obrony”. Księga ta przewiduje zwiększenie „udziału” Wielkiej Brytanii w NATO i utworzenie nowego bloku militarnego na Dalekim Wschodzie, w którego skład weszłyby Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia, Malajzja i Singapur. Z dokumentu wynika, że nastąpiło odejście od proklamowanej przez byłych rządów polityki wycofania się z rejonów „na wschód od Suez”.

PAP

Na Wybrzeżu

Dokończenie ze str. 1

lińskie, bydgoskie oraz Warszawa. Towary są przewożone do sklepów nie tylko przez samochody przedsiębiorstwa transportu handlu wewnętrznego, ale także przez ciężarówki z różnych zakładów pracy.

Rytm pracy gdańskich przedsiębiorstw szybko powraca do normy. Bez zarzutu pracują służby komunalne wszystkich miast Trójmiasta. Budowlani, wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne, wyrównują opóźnienia w realizacji planów, powstałe na początku br. z powodu przedłużającej się zimy. Z niektórych zakładów pracy napływają wiadomości o pracy społecznej na rzecz miasta, którą załogi tych zakładów podejmą w najbliższą niedzielę, 20 bm.

Jak zwykle przed odejściem „Stefana Batorego” na dworcem morskim w Gdyni panował ożywiony ruch. Nasz flagowy transatlantyk zabiera w niedzielę w podróż do Nowego Jorku ponad 400 pasażerów.

Pełną parą pracowały porty Wybrzeża gdańskiego. W Gdańsku i Gdyni trwały prace przy ładunkach na 38 statkach różnych bander. W porcie gdańskim np. dokerzy rozładowali 700 wagonów z towarami drobnicowymi. Transporty cytrusów prosto ze statku kierowane były samochodami i koleją do różnych punktów kraju. W drodze do Gdańska znajduje się już następny statek „Cifnos” z ładunkiem 1500 ton cytryn i pomarańczy. Z reddy portów gdańskiego i gdańskiego holowniki wprowadzają do basenów portowych kolejne jednostki.

Ze stoczni „Wisła” w Gdańsku wyszła na próby morskie ostatnia jednostka przewidziana do przekazywania armatorowi w tegorocznym planie. W gdańskich zakładach rybnych wzmożona praca przy produkcji 10 asortymentów konserw. Z surowcem nie ma kłopotów, dostarczają go łowce na Raltku i kutyry spławieni „Jedność Rybacka” i innych rybackich przedsiębiorstw. Pomyślnie wykonywane są zadania produkcyjne w wielu innych zakładach przemysłowych na Wybrzeżu gdańskim, m. in. Przedsiębiorstwa Robot Czerwonych i Podwójnych, w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej oraz w Zakładach Łożysk „Bimet”.

Gazety Wybrzeża przynoszą wiadomości o postępach prac zmierzających do ostatecznego usunięcia śladów niedawnych zająć. Miały one również miejsce w Elblągu. Rozbito tam szereg sklepów, są poważne straty materialne. W Szczecinie natomiast, po wydarzeniach z 17 bm. — napięcie utrzymało się, chociaż nie doszło do żadnych zająć. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 20/21 XII 1970 Nr 302 (8346)

Plenum CK SD o aktywizacji usług

19 grudnia br. obradowało w Warszawie V Plenum CK SD. Otwierając obrady przewodniczący CK SD, Zygmunt Moskwa, nawiązał do tragicznych i poważnych w skutkach wydarzeń w Gdańsku i na Wybrzeżu, stwierdzając m. in., że sprawą najwyższej dla nas wszystkich jest ochrona niezaprzeczalnych zdobyczy, osiągniętych dwudziestopięcioletnią, ciężką i ofiarną pracą całego narodu, robotników, chłopów, inteligentów; ochrona naszego wspólnego domu — Polski Ludowej.

Członkowie Plenum CK SD wysłuchali następnie wprowadzenia do referatu Prezydium „Aktywizacja usług rynkowych w latach 1971—1975”, rozstrzygniętego uprzednio uczestnikom plenarnego posiedzenia.

Założenia NPG na r. 1971 uwzględniają rolę usług w rozwiązywaniu problemów zatrudnienia oraz równowagi rynkowej.

Stronictwo stoi na stanowisku, że charakter przemysłowej działalności zakładów musi opierać się na przygotowaniu zawodowym właścicieli i jego faktycznym wkładzie pracy w świadczeniu usług i w produkcji uzupełniającej. Zakład, jaki powinien dominować w dalszym rozwoju rzemiosła, to zakład typu średniego, nastawiony na usługi rynkowe. (PAP)

Groźba kolejnej agresji przeciw Gwinei

Prezydent Gwinei Sekou Toure wystosował w sobotę oświadczenie do sekretarza generalnego NZ U Thanta, w którym wyzywa go by poinformował Radę Bezpieczeństwa o nowym spisku wymierzonym przeciwko bezpieczeństwu oraz integralności terytorialnej Gwinei. Sekou Toure stwierdza, że wojska portugalskie koncentrują się na granicy Gwinei i że lotnictwo portugalskie stale gwałci gwinejską przestrzeń powietrzną.

PAP

W celu wyjaśnienia stanowiska ZRA

Egipskie misje dyplomatyczne udają się do stolic wielu krajów

Zjednoczona Republika Arabska rozpoczęła w sobotę wielką ofensywę dyplomatyczną, której celem jest wyjaśnienie, jak największej liczbie państw stanowiska Egiptu w kwestiach bliskowschodnich. Delegacja na wysokim szczeblu odwiedzi w najbliższych dniach większość stolic na różnych kontynentach i będą dążyć do uzyskania poparcia tych krajów dla sprawy odzyskania ziem arabskich okupowanych przez Izrael.

W sobotę, wiceprezydent ZRA Szafei opuścił Kair, udając się z czterodniową wizytą do Belgradu, gdzie wręczy prezydentowi Tito oświadczenie szefa państwa arabskiego, Sadata. W niedzielę inny wiceprezydent ZRA Ali Sabri udaje się w towarzyszenie ministra spraw zagranicznych Riada, ministra wojny Fauziego oraz ministra przemysłu Sidki do Moskwy.

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze sobotnim, że Izrael prawdopodobnie poda do wiadomości, że wznowia kontakty z Gunnarem Jarringiem 3 bądź 4 stycznia 1971 r. czyli dzień przed terminem, kiedy dr Jarring złożył ma raport ze swojej misji na Bliskim Wschodzie.

Dziennik cytuje doniesienia z Waszyngtonu i Nowego Jorku, z których wynika, że Izrael będzie kontynuował wysiłki zmierzające do odroczenia kontaktów ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego

Napaść neofaszystów na biuro DKP

Elementy faszystowskie dokonały w piątek wieczorem napaści na centrum partyjne DKP w Oberhausen (Nadrenia Północna — Westfalia). Szesciu mężczyzn wdarło się przemocą do centrum DKP i rzuciło się na znajdujących się tam członków Niemieckiej Partii Komunistycznej, z których 2 zostało rannych.

DKP w Oberhausen w ogłoszonym oświadczeniu stwierdza, że napaść na centrum DKP jest zgodna z metodami stosowanymi dawniej i dziś przez nazistów w tym kraju, którzy przygotowują mordy kapturowe i wciąż jeszcze korzystają z bezkarności. (PAP)

Próba nuklearna w USA



18 bm. USA przeprowadziły jeszcze jeden podziemny wybuch jądrowy na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada. W wyniku przeprowadzonej eksplozji do atmosfery przedostały się substancje radioaktywne widoczne w postaci „grzyba” podobnego do utrwalonego na zdjęciu wykonanym przy podobnej eksplozji w 1962 roku. W związku z tym władze ewakuowały 600 osób zamieszkałych w tym rejonie.

CAF — AP — telefoto

Poważny sukces budowniczych Walcowni Aluminium „Konin”

Budowniczy Walcowni Aluminium w hucie „Konin” — jednej z najważniejszych w naszym województwie i kraju inwestycji — zameldowali w sobotę o godz. 7 rano o swoim poważnym sukcesie inwestycyjnym.

Brygada betoniarzy z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok” z siedzibą w Pątnowie, pod doświadczonego kierownictwem i fachowym nadzorem mistrza Jana Stawickiego oraz inspektora inż. Andrzeja Janowskiego z dyrekcji Huty Aluminium „Konin” zakończyła całkowicie prace fundamentowe pod I wielką walcarką linii zimnego walcowania. Roboty betonowe prowadzone bez przerwy w dzień i w nocy (wymogi technologii prac betonowych) trwały zaledwie niecały 7 dni — zamiast planowanych przy tego rodzaju poważnych robotach — 10 dniach. W ten sposób budowniczy zrealizowali już przed

terminowo pierwsze zobowiązanie zmierzające do skrócenia cyklu inwestycyjnego, tego ważnego dla gospodarki narodowej, obiektu przemysłowego.

W początkach stycznia 1971 r. rozpoczęło się montaż drugiego, podstawowego urządzenia — linii gorącego walcowania, na fundamencie, który został wzniesiony we wrześniu br. Należy dodać, że ostatnio prace budowlano-montażowe w konińskiej walcowni blach aluminiowych nabrały znacznego, rytmicznego tempa. Ołbrzymia hala walcownicza zamknięta została jeszcze przed nadejściem pierwszych chłodziw i slot. Dzięki temu prace wewnątrz hali mogą przebiegać planowo, bez jakichkolwiek zakłóceń. Budowniczy zobowiązali się zakończyć wszystkie roboty inwestycyjne i oddać walcownię aluminium do rozruchu na pierwszego stycznia 1972 r. — a nie, jak przewidywał pierwotnie plan inwestycyjny — w końcu pierwszego kwartału 1972 r. (zet)

Dodatkowe oskarżenie w procesie Mansona

Na toczącym się w Los Angeles procesie Charlesa Mansona, oskarżonego o zorganizowanie morderstwa aktorki Sharon Tate i jej przyjaciół oraz o inne zbrodnie, wniesiono dodatkowe oskarżenie przeciwko Mansonowi i jego dwóm „adutantom” — 18-letniemu Denisowi Rice i 19-letniemu Steve Groganowi. Wszyscy trzej zostali oskarżeni o próbę zamordowania 18-letniej członkini „rodziny Mansona”, Barbary Hoyt, powołanej na świadka oskarżenia. Hoyt została 25 września br. podstępnie zabita na Hawaje i tam zaaplikowano jej w jedzeniu śmiertelną dawkę narkotyku LSD; jednakże w szpitalu przywrócono ją do życia. (PAP)

Afera z naborem do zakonów

Sledztwo Watykanu

Powołana przez Watykan komisja do zbadania głośniejszych oskarżeń o „handel dziewczętami”, które z Indii sprzedawane są do zakonów w Europie zachodniej, prowadzi dochodzenia w indyjskim stanie Kerala. Przesłuchano już około 100 osób.

Komisja spodziewa się zakończyć dochodzenia jeszcze w tym miesiącu i przedstawi sprawozdanie Watykanowi. (PAP)

Gorzko

Komentarz „Życia Warszawy”

tego świadomi. Podobnie jak z cytowanym przykładem o domu, który buduje się długo a podpada szybko. Tak samo z pozycją państwa i narodu w polityce międzynarodowej. Buduje się mozolnie, cegielka po cegielce.

Jak wspomnieliśmy, szczególną uwagę temu co dzieje się obecnie w Polsce, poświęca prasa zachodnioeuropejska. W jej komentarzach możemy dostrzec wyraźnie dwa różne nurty, podyktowane w równym stopniu stosunkiem do Polski, co i względami rozgrywki wewnętrznej.

Sily nacjonalistyczne i odwetowe dają upust swemu triumfowi. W wywiadzie udzielonym w Paryżu, Strauss stwierdza, iż w wypadkach w Polsce widzi potwierdzenie słusności swego wrogościwego stanowiska wobec Układu, który kanclerz Brandt podpisał w Warszawie. Co to znaczy? To znaczy, że główny przedstawiciel prawicowo-nacjonalistycznego skrzydła polityki NRF jest zdania, że ze względu na wydarzenia na Wybrzeżu, rząd boński mógł być wynegocjować albo układ dużo lepszy z punktu widzenia sił rewizjonistycznych, albo nie podpisywać go w ogóle.

Oświadczenie w tym duchu wydawała również partia Straussa, bawarska CSU.

Komentując echa nadreńskie w związku z tym, korespondent telewizji włoskiej w NRF, Antonio Selva, stwierdził, że „w kołach oficjalnych Bonn nie ukrywa się zaniepokojenia z powodu wydarzeń w Gdańsku, które — gdyby miały poważny i szerszy charakter — mogłyby zaszkodzić polityce wschodniej kanclerza Brandta i opóźnić proces ratyfikacji Układu z Polską”.

Jak wiadomo, kanclerz Brandt dysponuje w Bundestagu większością kilku zaledwie głosów. Wydarzenia w Polsce mogły być wykorzystane przeciwko niemu przez opozycję.

Pisząc to mamy na myśli nie interesy obecnego rządu NRF, ale nasz własny podstawowy interes narodowy. Rząd kanclerza Brandta jest pierwszym rządem Republiki Federalnej, który uznał terytorialne skutki II wojny światowej, w tym po

Dla wykonania zadań 1970 roku

Dokończenie ze str. 1

jakość i nowoczesność produkcji.

— Pracując na dwie zmiany — stwierdza sekretarz KZ PZPR w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych — Henryk Wójcik — załoga dostarczała w sobotę rekordową liczbę ponad 2.700 odbiorników. Są to przede wszystkim „Granity”, „Ametysty”, „Lazuryty” i „Be-ryle”. Wszyscy liczymy na to, że uda nam się nieco wcześniej wykonać plan roczny i że prze-kroczymy z końcem grudnia liczbę 400 tysięcy telewizorów. Mieliśmy w sobotę u nas miłą uroczystość: powstały dwie nowe grupy ZMS-owskie, na wydziale produkcyjnym i w szkole przykładowej.

W sobotę załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” wykonała roczny plan produkcji globalnej i rozpoczęła pracę na poczet 1971 r. Od kilku dni systematycznie przekraczane są tutaj zadania dziennic poszczególnych wydziałów, m. in. nowa odlewnia żeliwa, która dostarcza ponad 100 ton odlewów na dobę.

W br. „Ursus” dostarczył 11.020 ciągników lekkich, typu C-330, 27 tys. ciągników średnich — C-401 i 650 ciągników ciężkich C-385 wprowadzonych niedawno do produkcji. Do końca br. zakłady dostarczą ponadplanową produkcję wartości ok. 200 mln zł. Złożą się na nią ciągniki na eksport, części zamienne i odlewy. (PAP)

Konferencja partyjna w HCP

Dokończenie ze str. 1

kladowych komisji do spraw ujawniania rezerw produkcyjnych, wielkość tych rezerw oraz sposoby ich zagospodarowania w nadchodzącym pięcioletcu. Podkreślano, że w warunkach intensywnego gospodarowania, umiejętności bieżącego ujawniania i wykorzystywania rezerw materiałowych, organizacyjnych, technicznych i kadrowych — w dużej mierze wpływać będzie na kształtowanie się zarobków pracowników.

„Cegielniczy” zamierza przystąpić do generalnej ofensywy w zakresie techniki a nawet chcą podjąć próbę wyprzedzenia renomowanych firm zagranicznych. Będzie to wymagać dopracowania jeszcze wielu szczegółów, odrzucenia wielu starych nawyków myślowych i schematów działania.

Zabierając głos w dyskusji, I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski wyraził organizację partyjnej i całej załogi „Cegielskiego” głębokie uznanie za dotychczasową pełną rozwiąg postawę i patriotyczną pracę.

W toku wyborów, uczestnicy Konferencji wybrali 37-osobowy Komitet Zakładowy partii i 8 delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. I sekretarzem KZ został ponownie Bogdan Sajna a sekretarzami: Zenon Jaśkowiak i Janusz Grogorki. (pch)

twierdził ostateczny charakter zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Gdyby doszło do osłabienia jego pozycji właśnie z tego tytułu, byłoby to sukces sił antypolskich.

Słusznie też czołowy komentator telewizji zachodnioeuropejskiej Peter Merseburger ostrzegał w piątek wieczorem opinię NRF przed wzięciem sprawy do ręki w Polsce z Układem o normalizacji stosunków. Podkreślił on, że nikt w NRF nie powinien mieć złudzeń. Między masami a kierownictwem partii i państwa w Polsce panuje pełna jedność i spójność wobec problemu granicy na Odrze i Nysie. Podkreślił też, iż wydarzenia obecnie nie mają charakteru politycznego, lecz wyrażają w nich niezadowolenie z przyczyn ekonomicznych.

Dziennik kół przemysłowych „Handelsblatt” przestrzega z kolei przed innymi złudzeniami, a mianowicie, że wydarzenia w Polsce mogą mieć szersze echa. „Obecne symptomy kryzysu — stwierdza gazeta — dotyczą przede wszystkim i wyłącznie Polaków”.

Jest jeszcze za wcześnie, by dokonać bilansu strat, jakie poniosło imię Polski i jej interesy w ostatnich dniach. Jedno jest już pewne: uczynimy wszystko, aby wrogom umożliwić pomniejszenie pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej.

RYSZARD WOJNA

Jakość i nowoczesność

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

O gospodarce powiatu ostrowskiego w większym stopniu niż rolnictwo i hodowla decyduje przemysł. Mówiono wiele na ten temat na niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Lista przemysłowych zakładów pracy jest tu obszerna: Zakład Automatyki Przemysłowej, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, „Spomasz”, Zakład Sprzętu Mechanicznego, Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe w Skalmierzycach — to niektóre tylko przykłady.

Nowe hale i budynki zostały oddane do użytku w ZSM i w ZNTK, nowa hała fabryczna z zapleczem w ZAP, hala produkcyjna i urzędnicza socjalne w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Sklepek. Inne fabryki zostały rozbudowane, poszerzone, częściowo przynajmniej tylko zmodernizowane. Na inwestycje w samych tylko Zakładach Automatyki Przemysłowej wydafirowało państwo w tej 5-lacie 157 mln. złotych. Rzecz w tym, aby jak najefektywniej zbierać plony z wydanych wcześniej już na ten cel pieniędzy. Słowem, aby włożone w rozwój naszej bazy produkcyjnej złotówki jak najszybciej zaczęły procentować.

Pozycja, jaką wyrobił sobie w ostatnich latach przemysł ostrowski, stwarza ku temu dobrą pozycję wyjściową. Roczne plany produkcji są tu z nadwyżką wykonywane. Ostatni rok planu 5-letniego przyniesie ponadplanową produkcję sięgającą 300 mln zł. Ale na rok 1972 planowany jest już wzrost o 24 procent. Od czego zależy więc dalszy wzrost potencjału gospodarczego miasta i powiatu? Gdzie tkwią ukryte rezerwy i moce produkcyjne? Jak nimi sterować?

W programie działania ostrowskiej organizacji partyjnej wskazuje się wyraźnie ogólne kierunki rozwojowe: podniesienie jakości technicznej i klasy wyrobów, postępowanie wynalazczości i racjonalizacji, wzrost produkcji eksportowej, oszczędne gospodarowanie maszynami i surowcami. W pierwszym półroczu bieżącego roku tylko 21 procent wyrobów ostrowskiego przemysłu zakwalifikowanych zostało do grupy „A”. Dominowała grupa „B”. I tutaj można znaleźć jedno ze źródeł poprawy. Nowoczesność i wysoka jakość produkcji to hasło współczesności. Ale hasło bardzo ogólne, wymagające konkretyzacji.

Oto kilka wypowiedzi wynotowanych na gorąco z dyskusji, jaka toczyła się na ten temat na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Ostrowie.

Mówi Kazimierz Szczublewski z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego: — W naszych zakładach są możliwości zaoszczędzenia sporych ilości metali kolorowych. Trzeba to zagadnienie szczegółowo raz jeszcze rozpracować.

Mówi Sławomir Smoliński, delegat Zakładu Automatyki Przemysłowej: — Trzeba usprawnić kooperację z odlewniami. Kooperujemy z przedsiębiorstwami znajdującymi się w innych województwach. Obciążamy transport. Tymczasem interesująca nas kuznia znajduje się w samym Ostrowie, w „Spomaszu”. Może na tej właśnie drodze zdolamy usprawnić organizację produkcji i samą kooperację.

Mówi Henryk Bąk, delegat ze „Spomaszu”: — Moim zdaniem duże jeszcze rezerwy tkwią u nas w lepszym wykorzystaniu maszyn i urządzeń, a przede wszystkim obrabiarek. W grę wchodzi też ewentualność pracy na trzy zmiany.

Mówi Tadeusz Hofman — delegat PKP-Węzeł z Ostrowa: — Możliwość usprawnień widzimy w lepszej organizacji pracy, w zmianie stylu myślenia, w pełnym wykorzystaniu każdej lokomotywy, każdego wagonu. Przebieg wagonu próżnego — oto problem dla nas, kolejarzy. Tymczasem zdarza się, że puste wagony wracają na Śląsk. Trzeba porozumieć się jeszcze raz z innymi dyrekcjami.

To tylko kilka przykładów głosów, zanotowanych z ostrowskiej konferencji partyjnej. Chodzi o nowoczesność produkcji, o szybsze tempo rozwoju, o jak najlepsze wykorzystanie każdej zainwestowanej złotówki.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Jestem Wielkopolaninem, a więc właśnie dlatego, że nim jestem — moimi miastami są także Gdańsk i inne miasta Wybrzeża. Sądzę, że mym rówieśnikom nie potrzebuje tego wyjaśniać. Należy się jednak wyjaśnienie tym wszystkim, którzy po prostu ze względu na wiek, nie są już w stanie wyobrazić sobie granicznego kresu Polski pod Ujściem, Czarnym, Międzyzdrojami, Zbąszynem, Wolsztynem, Leszkiem, Rawicem. A przecież to nie tak odległe czasy. Ziemię zachodnią i północną, nieobjętą przed wojną granicami Polski, zawsze byli drodzy mieszkańcy Wielkopolski. Nasz region bowiem wraz z tymi ziemiami narażony był od wieków na te same niebezpieczeństwa. Wielkopolanie szczególnie dobrze rozumieli, że konieczna jest wartość narodu, zjednoczenie jego wysiłków w celu przywrócenia historycznych granic na zachodzie i północy. Zawsze dobrze rozumieli, że powrót na ziemię piastowską i umocnienie się Polski na tych terenach służyć będzie bezpieczeństwu i silnej międzynarodowej pozycji kraju.

Toteż kiedy miałem nieco mniej lat niż ma dziś mój syn, choć nawet z takim samym brakiem entuzjazmu „przerabiałem” wówczas „Pana Tadeusza”, jeden z takich fragmentów, ten właśnie: „Miasto Gdańsk, niegdyś polskie, będzie znowu nasze” — rzeczywiście odczułem jako głos przeszłości. W jakiś rok później, o świcie 2 września 1939 roku, obudziła mnie na gnieźnieńskim dworcu, gdzie utknęliśmy pociągami ewakuacyjnymi, bomba zniemacka atakująca „stukasa”. Uświadomił mi się, że jest to dzień imienin mego ojca, złożyłem mu życzenia sensu stricte politycznego: — Obyś za rok był inspektorem szkolnym w Gdańsku!

Wprawdzie było to życzenie przesadnie optymistyczne, ale ponad pięć i pół roku później, jak gdyby dla rekompensaty, właśnie na gdańskim dworcu doszła mnie wiadomość o końcu wojny. Wokół szczytów miasta wywalczonej przez naszą brygadę pancerną im. Bohate-

POLKA Z KSIĄŻKAMI

Eugeniusz Paukszta — „Minarety bez czararoków” reportaż z Turcji. Wyd. Poznańskie, str. 424, ilustr. z zbiorów autora, zł 35.
Alina Chyczewska, Stefan Weyman — „Zamek kórnicki. Muzeum i biblioteka”, przewodnik, wyd. III poprawione i uzupełnione. Wyd. Poznańskie, str. 96, zł 10.

Bogdan Sadowski — „Mózg i przystosowanie do środowiska”, seria „Omega”, Wiedza Powszechna, str. 192, zł 10.

I taki jest nasz wspólny obowiązek

Westerplatte resztki agresorów trwały w swym uporze po trzeci z oficjalnych dni pokonu. Cóż się więc działo, że dopiero wówczas, kiedy wreszcie dziesiątki tysięcy najostatniejszych resztek wielkoniemieckiego Wehrmachtu, wygarniętych z Helu i Żuław, dokonały swego ostatniego przemarszu ulicami zmaltretowanego przez siebie miasta, zdołałem sobie umyślić, że teraz czeka nas jeszcze długotrwały wysiłek odrodzenia Gdańska. Z tym, że i nawet wówczas, nie umiałem sobie wyobrazić jakich rozmiarów będzie ów wysiłek. Konkretyzacja ogromu zaczęła się rodzić już wówczas, kiedy przystąpiłem już do rozbierania i uwalniania od gruzów najpierwszych ulic starówki, a przecież byliśmy tylko żołnierską forpocztą, wyłącznie przepędzającą śmierć miasta. Przywrócenie jemu życia wymagało jeszcze większego, bardziej długotrwałego nakładu pracy, ofiarności i wyrzeczeń, nie tylko samych gdańszczan.

Oto dlaczego, myśląc o Gdańsku, boleję nad każdym budynkiem spalonym, aktem „demonstracyjnego” wandalizmu, jak nad własnym domem. Oburzam się na podpalaczy. Mam do tego niezależnie od społecznego obowiązku, także osobiste prawo. Zresztą nie ja jeden spośród poznaniaków i spośród mieszkańców innych miast polskich.

Sprawa dotyczy zresztą nie tylko Gdańska. Do miast szczególnie drogiej Wielkopolanom należy również Szczecin. Choć by z tego tytułu, że przecież w 1945 roku, zanim jeszcze uporaliśmy się z najbardziej żywiołymi problemami będącymi spuścizną miesięcznych walk o Poznań, żyliśmy niemal w równym stopniu sprawa szczecińska.

Wystarczy sięgnąć po wspomnienia Piotra Żaremby „Pierwszy szczeciński rok 1945”, będące dokumentacją poznańskiego rodowodu starai o odrodzenie polskiego Szczecina. Starai o prawo do gospodarskiej troski nad okaleczonym i opustoszałym miastem natychmiast po jego wyzwoleniu, zanim jeszcze późniejsza o trzy miesiące poczdamska konferencja „wielkiej trójki” przyniosła również brytyjską oraz amerykańską zgodę na objęcie miasta. A także dokumentacją walki pierwszych ekip „pionierów” głównie rekrutujących się z Wielkopolan, o ratowanie tego co jeszcze nie u-

legło zniszczeniu, walki będącej także obroną przed dywersją resztek hitlerowskich wojsk i niemieckich mieszkańców.

Oto choćby fragment dotyczący 4 maja, kończącego pierwszy tydzień urzędowania polskiego, przybyłego z Poznania wraz z małą grupą „pionierów”, prezydenta Szczecina:

„Wcześniej rano, bo już o godzinie 8.00 przybyli do nas pierwsi polscy dziennikarze (...) Przywieźli oni wiadomość, że za nimi wielkim transportem samochodowym jedzie kilkuset osadników z Poznania oraz że drugi transport wyruszył wczoraj koleją do Szczecina”.

Takie to, najściślej wielkopolskie, były początki odradza nia się polskiego Szczecina. Również później do Szczecina oraz do innych miast ziem zachodnich i północnych przybywały ekipy poznaniaków, przy czyniając się w dużym stopniu do zagospodarowania i rozwoju tych ziem.

Pamiętajmy zawsze o tym wielkim trudzie. Łatwo zniszczyć to, co odbudowaliśmy, co wzniesliśmy dla siebie, dla naszych dzieci, dla Polski.

Wiem — przytłaczająca większość uwikłanych w rozwój wydarzeń, nie chciała tragedii i potępiła czynny tych, którzy włączyli się w ich demonstrację. Ale te demonstracje stworzyły jednak obiektywne warunki do powstania tragedii, wykorzystywanej przez wrogów przeciwko Polsce i naszemu narodowi.

W dyskusjach o sytuacji w kraju, jakie się obecnie toczą, pamiętajmy także o tej sprawie. Nie pozwalajmy na wykorzystywanie — tych potrzebnych i koniecznych dyskusji — przez warcholów, którym nie o rozważenie interesów narodu chodzi, lecz o podpalanie, grabież, awantury. Zdecydowanie im się przeciwstawiamy. I taki jest nasz wspólny obowiązek.

MACIEJ OLSZEWSKI

Komórka PAN: „Polska roku 2000”

Fantazja naukowa? Wiadza? Pod lapidarnym kryptonimem „Polska 2000” kryje się jedna z najnowszych komórek Polskiej Akademii Nauk, a mianowicie Komitet Badań i Prognoz. Jak na rzecz przyszłościową przystało, siedziba „Polski 2000” mieści się na 21 piętrze, na które człowiek dostaje się szybkością wiatru. Jak większość bowiem placówek PAN i ta „kwatery” na górnych piętrach warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. Ale czy doprawdy tam kwatery? Tak, tu mieszczą się biura czy li część organizacyjna, natomiast „część” merytoryczna, „mózgi” Komitetu, rozsiane są po całej Polsce. Są to bowiem najcięższe głowy, naukowcy różnych dyscyplin.

Prognoza jest to coś więcej niż przewidywanie. Jest to za powiedz czegoś, co nastąpi, w oparciu o określone dane, obliczenia i objawy. Tak właśnie można by z grubsza nazwać cel i zadania Komitetu „Polska 2000”.

Prognozy, którymi zajmować się będzie Komitet, dotyczą, jak nazwa wskazuje, najbliższych trzydziestu lat. Przedmiotem ich jest człowiek. Człowiek rozpatrywany w różnych dziedzinach życia i różnych funkcjach. Tak więc:

Człowiek na tle zmian demograficznych;
Człowiek na tle rozwoju ekonomicznego i jego przekształceń strukturalnych;
Człowiek na tle przemian przestrzennych;
Człowiek wobec rewolucji naukowo-technicznej;

Człowiek w warunkach radykalnych przeobrażeń systemu oświaty;
Człowiek w obliczu zmieniających się potrzeb indywidualnych i zbiorowych.

Każdą z gałęzi reprezentuje odpowiednia komórka Komitetu, ściślej zespół osób, specjalistów danej dziedziny. Ale...

Jak stwierdza prof. Kazimierz Secomski, członek Prezydium Komitetu „Polska 2000” — „jako nadrzędny i generalny cel prac badawczych i prognostycznych nad obrazem gospodarki i społeczeństwa polskiego roku 2000 wysuwa się teza o dążeniu do tworzenia syntetycznego ujęcia całokształtu rozwoju na przestrzeni rozpatrywanego okresu lat 30. Przeobrażenia te pozostają ze sobą w ścisłym związku i nie można w ten sposób wycinkowo kształtować wytycznych polityki społeczno-ekonomicznej. Jedynie bowiem współdziałanie wielu dyscyplin może doprowadzić do optymalnych wyników”.

Jest to stwierdzenie zasadnicze i temu celowi — koordynacji różnorodnych badań — ma właśnie służyć działalność Komitetu Polska 2000. Nie czas tu i miejsce na omawianie prac poszczególnych dziedzin, choć prognozy, jakie nam rysują, porównać można do fantastycznych wizji. Z tą jednak różnicą, że nie kłują się w ludzką wyobraźnię, lecz są wynikiem badań nad rzeczywistością, a ściślej tendencjami i kierunkiem, w którym ta rzeczywistość zmierza. Tym jest to bardziej pasjonujące, że tak realne.

EWA BERBERYUSZ

NASZE ROZMOWY

„Ciagle jestem potrzebny”

ważna rzecz, bo u nas ludzie i zimą pracują tylko w koszulkach. Mam pieczę nad kanalizacją i wentylacją w zakładzie. W fabryce jest ze sto maszyn, które kurza wiórem i pyłem drzewnym podczas polerowania. Gdyby nie wyciągi powietrzne, których dogladam, ludzie nie mogliby tutaj normalnie pracować. Teraz właśnie montuje urządzenia odprowadzające do nowych maszyn, jakie otrzymaliśmy ostatnio w ramach prowadzonych inwestycji i modernizacji parku maszynowego. Nasze meble cieszą się przecież dużym powodzeniem na rynku, trzeba tę produkcję rozwijać.

— Powiada pan, że ma do czynienia również z chemikaliami?

— Tak, tu również chodzi o właściwą wentylację. Meblarstwo w coraz większym stopniu korzysta z usług chemii, chodzi głównie o lakiery. Malował pan kiedy podłogę „chemo lakiem”? No właśnie, u nas są podobnie ostre i drażniące wyziewy, trzeba je skutecznie odprowadzać na zewnątrz hała fabrycznych.

— Przy tak rozległym zakresie pracy i specjalności, jest pan na co dzień jedną z ważniejszych „figur” w zakładzie...

— E, tam, trzeba tylko robić co do człowieka należy. Ale to

prawda, w fabryce ciągle mnie ktoś potrzebuje. Czuję to... w nogach, każdego dnia. Muszę biegać wszędzie, bo to się coś zepsuje, coś zapcha, tam znów cieknie woda. Nawali wentylator — wtedy trzeba przerywać pracę aż się wszystko naprawi.

— Czy z powodu tego zapylenia są u was choroby zawodowe płuc?

— Pracuję tu od czterdziesto go szóstego roku i z czymś takim jeszcze się nie spotkałem. Pewnie, badają tu okresowo i powietrze, i ludzi... Takich choć trochę nie ma.

— Jest pan wieloletnim pracownikiem szamotułskiej fabryki, przed wojną pracował pan...

— ... Też w Szamotułach, w tutejszej cukrowni. Ale ile ja tam pracowałem! Prawde mówiąc, dłużej byłbym bezrobotnym niż robotnikiem. Ludzi było za dużo. Roboty ucpepiłem się dopiero po wojnie. Fabryka potrzebowała fachowców, znałem różny fach i tak już tu zostałem. Za niecałe trzy lata idę na emeryturę.

— Czyli są nie tylko dzieci, ale i wnuki?

— Syn pracuje w poznańskiej PKS. A wnuczka też w

Poznaniu. Ona jest już tokarzem u „Cegielskiego”.

— Odchowal pan dzieci i wnuki, więc teraz jest więcej czasu dla siebie?

— Z tym jest różnie. Pracuję przecież, nieraz trzeba i w nadgodzinach. Mam też funkcje społeczne: jestem członkiem Komisji Kontroli Partyjnej, członkiem Egzekutywy Komitetu Powiatowego partii w Szamotułach. Mam też inną funkcję, związaną z moim konikiem. Jestem przewodniczącym zarządu pracowniczych ogródków działkowych. Jak starcza czasu, wtedy idę na działkę i zamiast młotka biorę w rękę łopate.

Rozm.: Z. S.

Największy w Turkmenii

Największy w Turkmenii Gaurdaski Kombinat Siarkowy rozbudowano w ciągu pięćdziesięciu lat 2,5-krotnie go powiększając: wzrosło znacznie wydobycie siarki. Na zdjęciu: zagęszczacz kombinatu przerabiają w ciągu zmiany setki ton rudy.

CAF — TASS



Rzeki mogą być czyste

Mapka rzek naszego kraju. Znajome, krzaczaste dorzecza Odry, Wisły, Warły, Bugu. Z tym, że tutaj wszystko to tworzy fantazyjnie kolorowy obraz. Spoglądam na objaśnienia u dołu i oto barwy nabierają znaczenia. Przy każdym kolorowym prośłokacie napis: „woda zanieczyszczona”, z odpowiednimi przymiotnikami: „wrażenie”, „silnie”, „bardzo silnie”. Kolor niebieski to woda czysta. Jakże jej mało. Tylko gdzieś w górach, gdzieś koło Białegostoku, gdzieś na Kaszubach, trochę w innych miejscach. Przeważają kolory ostrzegawcze: czerwieni, żółci, fioleli...

Mapkę oglądam u prof. dra Stanisława Kołaczkowskiego, naukowca Politechniki Poznańskiej, znawcy zagadnień ochrony przyrody, zwłaszcza wód (między innymi od 1968 roku, dla PAN, bada zagadnienia zachwiania równowagi biologicznej w ciepłych jeziorach konińskich). Mapka jest sugestywna, budzi nieodparte skojarzenia.

— Barwy oznaczają, że prawie wszystkie wody w rzekach są „chore”. Czy nie ma od tego odwrotu? Rozwój przemysłu jest koniecznością. Czy wobec tego koniecznością jest również postępujące coraz bardziej niszczenie przyrody? — pytam profesora.

— Nic podobnego. Nie uznaję żadnego „fatum” ciężącego nad rzekami i w ogóle nad przyrodą. Cywilizacja przemysłu łowa nie musi i nie może być takim „fatum”. Czystość naturalnego środowiska ludzkiego może być zachowana przy pełnym rozwoju przemysłu. Choć bez mała samobójczy sąd o nieuchronności zanieczyszczenia wód podziela wielu ludzi. Powtarza się go dość często, ale chyba bez pełnego zrozumienia groźby, jaką w sobie zawiera.

— Skąd się bierze taki sąd?

— Z niewiedzy o przyczynach zanieczyszczenia. Przekonanie o nieuchronności szkody w wpływie przemysłu na przyrodę pogarsza sytuację, bo sam ten przemysł rozgrzewa i działa hamująco na akcję ochrony wód.

— Proszę o kilka przykładów przyczyn.

— Najgroźniejsze dla rzek są ścieki, zwłaszcza przemysłowe. Mniej groźne są ścieki miejskie, bo ich oczyszczenie jest technicznie opanowane i budo-

wa oczyszczalni to przede wszystkim sprawa środków na ich budowę i eksploatację. Inaczej rzecz się ma ze ściekami przemysłowymi. Uważa się, że jedyną ochroną przed nimi jest również budowa oczyszczalni, ale sprawę uważa się za straconą, bo nigdy nie starczy na to pieniędzy. Tymczasem groźbę ścieków przemysłowych można zlikwidować przez racjonalną zmianę technologii produkcji. Zyskują na tym nie tylko rzeki, ale i zakłady przemysłowe, a w konsekwencji jest to ogromny zysk dla narodowej gospodarki. Chocby produkcja cukru, w której Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc w świecie. Przy stosowanej dotąd technologii 40 proc. zanieczyszczeń trafiało do rzek i jezior. Należałoby upowszechnić nie wszędzie stosowaną produkcję metodą tzw. dyfuzji ciągłej (aparatura produkowana jest już w kraju). Według informacji Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego metoda ta do 1972 roku wprowadzona będzie we wszystkich cukrowniach w kraju. Obniża ona straty cukru przeciętnie o 4 promille, co w skali kraju da

ton fenolu w ciągu roku czyni z niej zatruty ściek pozbawiony ryb, rolin i groźny dla człowieka.

— Utrzymanie całkowitej czystości rzek nie jest chyba możliwe? Jakaś część nieczystości zawsze do nich trafi...

— Tu musimy naszych czytelników wtajemniczyć trochę w „życie wewnętrzne” rzek. Rzeka jest rodzajem żywego organizmu. Dokonuje się w niej nieustanny proces samoregulacji i przemiany materii. Najistotniejsze zjawisko w rzece to tzw. biodegradacja; skomplikowane formy materii przekształcają się, za sprawą bakterii, w proste. Związki organiczne rozkładają się i przechodzą w nieorganiczne. Biodegradacja tych związków to inaczej samooczyszczanie się wody. Rzeka posiada znaczną „moc przerobową”. Zanieczyszczona do pewnego stopnia przez fabrykę — po kilkudziesięciu kilometrach jest już czysta. Gdy jednak zanieczyszczeń i trucizn (a i z tym rzeka sobie radzi) jest zbyt wiele, rzeka „martwieje”, „dusi się”. Glin, ryby, rośliny i inne wyższe organizmy. Rzeka przemienia się w niezdolny do niczego, trujący otaczającą przyrodę ściek. Rzecz nie w tym, aby rzeki nie zabrudziły, ale w tym, aby jej nie przeciążyć brudami aż do „zabicia” jej.

Znajomość technologii stanowi o nowoczesności dzisiejszej ochrony wód. Bez tego nie można wskazać efektywnych środków zaradczych. Trzeba zbadać technologię danego zakładu, przeprowadzić wręcz śledztwo, aby stwierdzić, gdzie jest błąd i co naprawić. Należy utrzymywać w ludzkiej świadomości przekonanie, że można uratować wodę przez unowocześnienie i racjonalizowanie produkcji, pogłębić poczucie odpowiedzialności za naturalne bogactwo — oto cele mojej pracy. Jestem przekonany, że u nas, gdzie dobro wspólne i perspektywiczne stawia się ponad dobro cząstkowe i doraźne — realizacja takich celów jest możliwa i łatwiejsza.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

W komunikacie o zmianie cen podano ogólne procenty dotyczące obniżki na różnego rodzaju tkaniny. Jakże są jednak konkretne ceny?

Nie sposób poinformować o wszystkich nowych cenach w tej dziedzinie. Cennik, który dotarł do handlu, to wielostronowa broszura. Podamy więc tylko kilka przykładów.

Tkaniny ubraniowe męskie (100 proc. czesanki i 55 proc. elany — tak zwana tkanina E55) staniały średnio o 15 proc. Różnica konkretnych cen była natomiast większa lub mniejsza: metr materiału, który dotąd kosztował 610 zł — teraz 482, 720 zł — teraz 510 zł, 560 zł — teraz 448 zł. Tka-

Michał Wojewódzki, warszawski dziennikarz, wydał ostatnio rewelacyjną książkę „Akcja V-1, V-2”. W poprzednim odcinku przedstawiliśmy drogę głównego konstruktora rakiet hitlerowskiej „cudownej broni” Wernera von Brauna do kariery, jego służbę Hitlerowi i III Rzeszy oraz przejście po wojnie na służbę Amerykanów, której dotychczasowym uwieńczeniem była konstrukcja rakiety Saturn używana do realizacji programu Apollo i lądowania człowieka na księżycu. W oparciu o tę książkę — dziś o wyspie Uznam, którą von Braun przekształcił w brojnię III Rzeszy.

Michał Wojewódzki przedstawia „Akcję V-1, V-2”

Prospekty i przewodnicy NRD kierując turystów po wyspie Uznam, do miejscowości Zinnowitz, wskaźają małą wioskę, rozsiadają nad samym wybrzeżem — powiadają: to Peenemuende, słynne Peenemuende. To wystarczy by wzbudzić zainteresowanie i dreszcz emocji. Za czasów Hitlera był tu ośrodek doświadczalny, tu powstawała w najbliższej tajemnicy rakieta zwana przez konstruktorów A-4, w historii zaś znana pod nazwą V-2.

Angielski pisarz D. Irving podaje:

„W samym sercu sosnowych lasów wycięto wielkie pola, założono pola eksperymentalne, wybudowano laboratoria i warsztaty. Na rozkaz głównodowodzącego armii lądowej, von Brauchitscha rozpoczęto budowę fabryki próbnich serii, w których miały być opracowane i wypróbowane metody do produkcji masowej rakiet A-4... Armia lądowa wybudowała w Peenemuende własną elektrownię, fabrykę do wyrobu płynnego tlenu oraz wiele dalszych fabryk, które miały zamaskować produkcję śmiertelnej broni.

Peenemuende w bardzo krótkim czasie przekształcono w prawdziwą twierdzę, zbudowano odpowiednie fortyfikacje i zasieki z ochrony. Autor książki podaje, że „prawo wejścia miało tylko ten, kto okazał przepustkę specjalną z fotografią. Kolor przepustki wciąż zmieniano”.

W tak zwanym „zakładzie Zachód” pracował von Braun. Tam też powstała rakietka A-4, słynna broń odwetowa nr 2, która otrzymała z czasem nazwę V-2. Z kolei zapadła decyzja, że przy pomocy armii lądowej i dla niej skonstruuje się raketę dalekosiężną V-2, a przy pomocy lotnictwa i dla niego raketę — „bombę latającą” V-1. Ta ostatnia, zwana też żartobliwie „pestką wiśni”, a jak opisuje ją autor była po prostu małym samolotem. Wyrzucano ją z katapulty, a

WYSPA ZBRODNI

sterowanie po wyznaczonym z góry torze odbywało się za pomocą tzw. automatycznego pilota.

A oto dane o tej „pestce wiśni”: rozpiętość skrzydeł 5,40 m, szerokość skrzydła 1,10 m, długość bomby 8,4 m, ciężar całkowity 2160 kg, prędkość maksymalna 580 km na godz., przeciętny pułap lotu 600—1000 m. Ładunek wybuchowy odpowiadał bombie o ciężarze 1000 kg.

Zarazem armia lądowa domagała się rakiet przewyższających zasięg hitlerowskiej artylerii i takie zadanie postawiono przed konstruktorami V-2.

W tej brojni III Rzeszy pod kierownictwem von Brauna pracowali w różnych okresach czasu do dwudziestu tysięcy naukowców, konstruktorów, inżynierów i techników. Von Braun ścigał najwybitniejszych specjalistów pracujących w koncernach przemysłowych III Rzeszy oraz z uniwersytetów i instytutów. Personalnie dzielił się na grupę naukową i grupę organizacyjną. Na czele pierwszej stał von Braun, drugą kierowali generałowie armii i wysoki stopni oficerowie.

W marcu 1939 r. naukowców w Peenemuende odwiedza sam Hitler. Oto jak tę wizytę opisuje J. Mader:

„Mjr Dornberger przed ustawioną w szeregu kolumną rakietowców wyprzedził się i złożył meldunek. Hitler uniósł rękę w pozdrowieniu. Ustawieni w szeregu mogli spocząć. Do przodu wysunął się Wernher von Braun. Bladości baron, który w tych dniach ukończył dwadzieścia siedem lat, wygłosił w precyzyjny sposób swoje abe rakietowe. Jak się mogło okazać, doskonale on zasugerował marzycy poczynienia nieodwołalnego i użytecznego broni rakietowej dla planów zdobycia świata. Wybrane zwroty z języka partyjnego, z rozhisteryzowanego repertuaru X Zjazdu Partii w Norymberdze, pomieszczone ze spekulacjami wojskowej strategii i minimum szczegółów technicznych, wywołały z góry wyliczone efekty”.

Cytowany J. Mader dodaje, że potem odbyły się próby wystrzelenia rakiet, a na spotkaniu w kasynie Hitler mruknął pod swoim wąsikiem: „To było jednak coś potężnego”.

Podobno ta reakcja Hitlera wprawiła cały personel w wielką radość. Podobno jednak ci „uczni z wyspy mózgów” nie zawsze cieszyli się poparciem Hitlera, gdyż grały w otoczeniu wodza różne grupy interesów i one, każda na swój sposób, chciały osiągnąć swe cele kosztem stordowania celów grupy innej. Znaną są przecie z literatury historycznej

różne konflikty między armiami, dowódcami, szczególnie zaś wojskowych denerwowała uprzywilejowana pozycja Goeringa, marszałka lotnictwa.

3 października 1942 r. dokonano eksperymentu.

D. Irving tak opisuje ten moment:

„...pędząc z rykiem wzdłuż niemieckiego wybrzeża Bałtyku (V-2) osiągnęła odległość stu dziewięćdziesięciu km. Rakietą funkcjonowała bezbłędnie, liczne kamery filmowały jej start”.

Dr von Braun miał wówczas oświadczyć: jedynym błędem było to, że „rakietą wyładowała na niewłaściwej planecie”.

Z czasem do grup interesujących się badaniami rakietowymi, do armii, lotnictwa, przemysłu, dołączył SS i sam Himmler. Wyspa rakietowa, wyspa mózgów, zaczęła się przekształcać w wyspę zbrodni. Do Peenemuende ściągnięto więźniów z obozów koncentracyjnych, a 16 kwietnia 1943 r. do bazy przyjeżdża Himmler. Von Braun usłyszał wówczas od Himmlera:

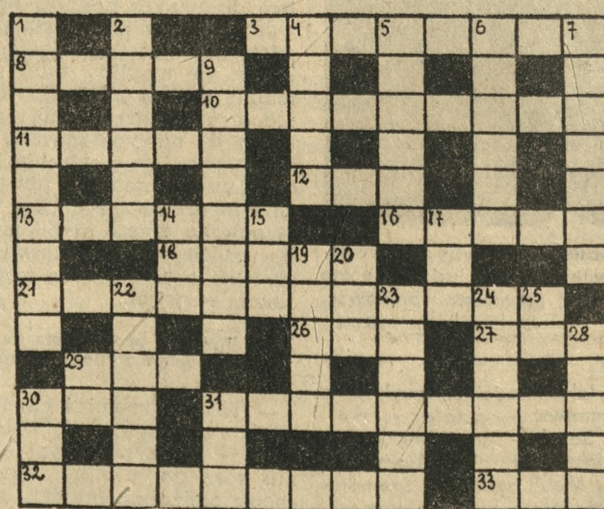
„Jeśli Fuehrer zdecydował się udzielić swego poparcia realizacji broni rakietowej, wtedy pana praca jest już nie tylko sprawą urzędu brojniowego armii lądowej. Należy ona do całego narodu niemieckiego. Ja biorę na siebie zadanie ochrony jej przed sabotażem i zdradą”.

KRZYŻÓWKA NR 51

Poziomo: 3. ozdobny, kamienny grobowiec, 8. imię znanej piosenkarki francuskiej, 10. konkurent mioty, 11. warzywo, 12. przeczenie, 13. samolubstwo, 16. szeroka, płaszczysta droga, 18. u stóp Mysiej Wieży, 21. nauka o oceanach i morzach, 26. miara pow. ziemi, 27. nasz sąsiad zachodni, 29. as, 30. ciało lotne, 31. koklusz, 32. cesarz Marek, 33. marzenia, rojenia.

Pionowo: 1. ciężki kołowy roboty rasy francuskiej, 2. miejscowości wyciecznikowa blisko Koszalina, 4. laso, 5. nakrycie głowy siostr zakonnych, 6. imię jednej z pralek, 7. odgłosy burzy, 9. linia pozornej zeteknięcia nieba z ziemią, 14. Cembrzyńska, 15. dba o czystość miasta, 17. brytyjskie lotnictwo w skrócie, 19. kłama, 20. przedświek piekła, 22. załotnik, 23. foremny kawał papieru, 24. cząstka słowotwórcza, wstawiona w rzeń wyrazu, 25. 100 m², 28. na budynkach, 29. zaimek osobowy, 30. zabawa rozrywka, 31. stępka, ka.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 25 grudnia 1970 r. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 51.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 50

Poziomo: dzwon, opium, anons, model, maser, osada, kwarta, Ananke, lin, drewno, tarcja, „Antek”, obiad, rewia, „Iskra”, aktor, notes.

Pionowo: dymek, wydra, nalot, lora, osman, Ibsen, morze, salon, Dante, war, rów, Aar, kij, Diora, Egipt, nadir, ekran, chwast, Araks, teka.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Barbara Bankowska — Poznań, Niestachowska 52 m-77, 2. Barbara Noskiewicz — Poznań, Wołyńska 16 m-1, 3. Emilia Szczapańska — Poznań, Śniadeckich 20 m-6.

Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

Przedświątecznie

Część czasopism ukazała się w zwiększonej objętości, już na święta. Sporob w nich różnorodnych artykułów, także tekstów literackich. Na niektóre z ciekawych publikacji chcielibyśmy tutaj zwrócić uwagę.

W „Głosie Nauczycielskim” Henryka Wiatalska publikuje reportaż pt. „Barwy życia” — o nauczycielce Urszuli Wierzbickiej, która pracuje w Berlinie, mieszka w Poznaniu, a pracę doktorską przygotowuje w Warszawie. W stolicy NRD uczy języka polskiego w jednej z tamtejszych szkół średnich, a jednocześnie zaznajamia młodzież niemiecką z całokształtem naszej kultury: z Grotowskim i Broniewskim, z Wajdą i Pendereckim, z architekturą, malarstwem i zabytkami. I tam też — w Berlinie — prowadzi kółko teatralne, bo sama od dawna uprawia w szkołach, gdzie uczy, to co nazwać można jej wielką przygodą teatralną. Z tego znana była już w Słupcy, gdzie w latach 1955 — 65 uczyła w tamtejszym liceum języka polskiego.

Warto bliżej zapoznać się z sylwetką tej nauczycielki, której zasługi dla krzewienia

wśród młodzieży umiłowania sztuki teatralnej, a ostatnio także dla krzewienia kultury polskiej wśród młodzieży NRD — są tak znaczne.

„Kultura” przypomina te wydarzenia roku 1970, które wzbogaciły kulturę polską, i polskie życie umysłowe wieloma trwałymi, interesującymi, pobudzającymi osiągnięciami. Przedstawiony wybór jest niekompletny, ale na pewno traktować go można jako punkt wyjścia dla własnych ocen i uzupełnień. Spośród 17 zaprezentowanych osiągnięć wymienimy tu niektóre:

Powieść Jerzego Broszkiewicza „Długo i szczęśliwie”, tom wierszy Stanisława Grocho-



wiaka — „Nie było lata”; film reżyserii Kazimierza Kutza — „Sól ziemi czarnej”, stanowiący piękną balladę ludowo-patriotyczną osnutą na dziejach walki Ślązaków o polskość; telewizyjny serial filmowy „Kolumbowie”, zrealizowany przez Janusza Morgensterną na kanwie powieści Romana Bratnego; w zakresie muzyki — „Kosmogonię” Krzysztofa Pendereckiego, wykonaną obok IX Symfonii Beethovena podczas jubileuszowego koncertu ONZ w Nowym Jorku.

„Tygodnik Kulturalny” drukuje 10 rozmów z naukowcami, literatami, aktorami, sportowcami na tematy niezwiązane z ich profesją.

Znakomity specjalista-chemik — prof. dr Dionizy Smoleński mówi o telewizji:

„Jako fachowiec muszę mieć dobrą orientację nie tylko w swojej specjalności, ale również muszę interesować się tym, co dzieje się w humanistyce, polityce itp. Przyszłuchuję się chętnie telewizyjnym dyskusjom humanistów. Kiedyś powiedziałem takie zdanie, i chętnie je tu powtórzę: nie widziałem w swoim długim życiu dobrego inżyniera, który nie byłby w części chociaż humanistą. Istnieje sporo ludzi z powodzeniem uprawiających inżynierskie rzemiosło, ale nie mających poza tym absolutnie żadnych zainteresowań. Otóż ci inżynierowie, proszę mi wierzyć, to nie są dobrzy inżynierowie”.

Architekt prof. dr Wiktor Zin, znany szerokiemi ogółowi, zwłaszcza ze swoich interesujących gawęd telewizyjnych zafatułowanych „Piórkami i węglem”, mówi o potrzebie ochrony naturalnego środowiska człowieka.

„Argumenty” w cyklu „Ideologie XX wieku” zamieszczają publikację Zygmunta Szymańskiego o de gaullizmie. W „itd” znajdujemy rozstrzygnięcie konkursu dla studentów pt. „Moja praca wakacyjna”, w którym jedną z nagród otrzymał student z Poznania (UAM). Jednocześnie tygodnik publikuje tekst wyróżniony i nagrodą.

Dodatkowe autobusy

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku wszystkie oddziały PKS w naszym województwie zajmujące się przewozem osobowym, zaczynają od 21 bm. wprowadzać dodatkowe autobusy na liniach o największej frekwencji.

Przygotowania do świątecznego sezonu rozpoczęły się już kilka tygodni temu. Główną uwagę zwrócono na wprowadzenie do ruchu jak największej liczby autobusów. Wszystkie remonty bieżące i przeglądy techniczne organizowano tak, aby 21 bm. gotowość techniczna taboru była możliwie jak największa. Wyznaczono również dodatkowy personel, który w okresie ruchu świątecznego wzmocni obsługę kas, dyspozytorni itp.

Jeżeli chodzi o wprowadzanie dodatkowych autobusów tzw. „bisów”, to przyjęta została w PKS zasada niewyznaczania z góry tras, na których mają one kursować. „Bisy” uruchamiane będą w miarę potrzeby. Każdy oddział dysponować będzie pewną liczbą dodatkowych autobusów i przy czep. Jeżeli na jakiejś linii wzrośnie frekwencja to tam właśnie zostanie skierowany „bis”. Czynniki takie jak to, że każdego roku na innych kierunkach notuje PKS zwiększo-

ne zapotrzebowanie na swoje usługi. Problem tylko w tym, czy pasażerowie oczekujący na poszczególnych dworcach będą w odpowiednim czasie informowani o podstawianiu dodatkowych wozów. Na ten szczegół kierownictwo oddziałów i dyspozytornia muszą zwrócić szczególną uwagę.

Największy w Wielkopolsce — Oddział I PKS w Poznaniu, dodatkowe autobusy wprowadzi do ruchu 23 bm. W tym dniu przewidziana jest rezerwa w postaci 10 „bisów”, natomiast 24 bm. rezerwa ta zostanie zwiększona do 38 autobusów. Jeżeli zajdzie potrzeba są możliwości jej powiększenia. Oddział I PKS przerwie swoją działalność 24 bm. o godz. 20.30, a 25 bm. komunikacja będzie utrzymana w ramach rozkładu przewidzianego na niedzielę i święta z pewnymi jednak ograniczeniami, które uwidocznią się już w aktualnych rozkładach jazdy. W drugie święto obowiązuje także świąteczny rozkład jazdy. Natomiast 27 bm. (niedziela) do dyspozycji pasażerów podstawionych będzie 15 dodatkowych autobusów.

Obsługę kas na wszystkich dworcach zwiększono. Niemniej pasażerowie, którzy korzystać będą z autobusów PKS w okresie największego ruchu powinni wcześniej zaopatrzyć się w bilety, korzystając m. in. z przedprzedaży prowadzonej przez „ORBIS”

AKTUALNOŚCI

W sobotę po południu odbył się w klubie przy ul. Matejki 50 koncert rozrywkowy, w wykonaniu artystów scen poznańskich. Udział w nim wzięli przede wszystkim członkowie ZBoWiD oraz podopieczni Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Organizatorami konkursu byli: Wydział Oświaty i Kultury oraz Rada Zakładowa Prezydium DRN Grunwald.

Ostatnio na Nowym Mieście medale za długoletnie pożyte otrzymano 4 pary małżeńskie. Są to: Józefa i Aleksander Jasiński, Cecylia i Stanisław Łyskowski, Zofia i Antoni Rozumkowski oraz Anna i Franciszek Stalnowscy. Medale wręczyła jubilat sekretarz Prezydium DRN — Teodora Ber. (a)

Częste opady deszczu spowodowały znaczne podniesienie się poziomu wody w Warcie. W ostatnich dniach poziom wody w Warcie osiągnął w Poznaniu 3,80 m. Tak wysokiego stanu wody nie notowano dotąd w grudniu. (wn)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.

Praca Nauka

Ogrodnika, dobrego fachowca uprawy warzyw i kwiatów pod szkłem, do pracy samodzielną w Krakowie — przyjmie. Oferty 42845 „Prasa” Kraków, Włocławek 2. K8784

Dobrochodząca pomoc do rocznego dziecka potrzebna. Szmatuliska 75 m. 2. tel. 430-70. 45404g

Przyjmie dwie panienki w naukę kapelusznictwa damskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45194g

W dniu 18 grudnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejaki, nasz ukochany, niezapomniany ojciec, teść dziadziś, przeżywszy lat 75, śp.

STANISŁAW MISIORY

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, zięć, wnuki oraz rodzina

45538g

† Dnia 17 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu nasz kochany i najłaskawszy ojciec, teść dziadziś, przeżywszy lat 74, śp.

JADWIGA MARCINIAK

z domu PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Makowa 7/9. 45522g

WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Pieniężne wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, 7wierzynska 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-10

Pieczyno i — święta

Jak nas zawiadomili Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, wszystkie piekarnie przyjmować będą w wtorek (22 bm.) w godz. 7—17 i w środę (23 bm.) w godz. 6—11 pieczywo świąteczne domowe do wypieku. Ponadto 24 bm. w godz. 6—10, dodatkowo czynne będą dla tego celu piekarnie przy ulicach: Wszystkich Świętych 3, Szamarzewskiego 37, Chociszewskiego 45 i Dzierżyńskiego 9.

W związku ze świętami PZPP apelują do kupujących, by w chleb na święta zaopatrzyli się możliwie w czwartek przed południem. Piekarnie stanęły bowiem wobec problemu wypieku 360 ton chleba, co spowoduje, że sprzedawane też będzie pieczywo co prawda świeże, ale nie ciepłe. Zaznacza się jednak, że piekarnie będą produkowały pieczywo 1 stycznia, tak iż w sobotę, 2 stycznia będzie można nabyć chleb w sklepach spożywczych i piekarniach.

W ostatni dzień świąt, w niedzielę, pieczywo będzie sprzedawane dodatkowo w Supersamie przy ul. 27 Grudnia (godz. 10—15). (c)

Nie kupować choinek niewiadomego pochodzenia

Za naszym pośrednictwem Straż Ochrony Przyrody w Poznaniu apeluje do mieszkańców miasta o nie nabywanie choinek od pokątnych dostawców, nie posiadających dowodu legalnego pozyskania drzew lub tzw. stroiszu.

Jak nas również zawiadomiono, na targowiskach, dworcach i drogach prowadzących do miasta będą przeprowadzane kontrole przez strażników ochrony przyrody, rekrutujących się z członków LOP, PTTK, PZL i PZW, mających na celu odбиieranie choinek od osób, nie mogących wskazać źródła nabycia. Osoby takie będą karane. (na)

Laureaci spółdzielczego konkursu

Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Spółdzielczości Pracy „Karat” w Wolsztynie, wspólnie z WZSP, Zarządzeniem Okręgu ZZ Pracowników Spółdzielczości Pracy oraz Wydziałem Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Wolsztynie zorganizował konkurs fotograficzny pod hasłem: „Wielkopolska w 25-lecie PRL”. Miał on na celu pokazanie osiągnięć gospodarczych i kulturalnych, piękna regionu, folkloru, pomników walk i męczeństwa, architektury zabytkowej i współczesnej oraz pomników przyrody.

W tych dniach jury pod przewodnictwem fotografa Maksymiliana Myszkowskiego dokonało oceny prac konkursowych. Wpłynęło ich 90 od 15 autorów. Do konkursu zakwalifikowano 37 fotografii. Z uwagi na wyrównany poziom zdjęć, jury dokonało innego podziału nagród, niż to przewidywał regulamin. Nie przyznano pierwszej nagrody. Trzy drugie nagrody pieniężne otrzymali: Waldemar Klemke z Wolsztyna oraz Ewa i Wawrzyniec Ragłewscy z Poznania. Trzy nagrody trzecie przyznano: Ryszardowi Mikołajczykowi i Krzysztofowi Kozłowskiemu z Wolsztyna oraz Janinie Hoese z Poznania. Wyróżniono prace Wojciecha Tadajewskiego z Wolsztyna i Jerzego Zimorskiego z Ostrowa. Ponadto za 4 prace różnych autorów postanowiono przyznać dyplomy uznania. Wszyscy uczestnicy konkursu, z którego prac urządzona zostanie w Wolsztynie wystawa, są pracownikami spółdzielni pracy. (c)

Praca Nauka

Ogrodnika, dobrego fachowca uprawy warzyw i kwiatów pod szkłem, do pracy samodzielną w Krakowie — przyjmie. Oferty 42845 „Prasa” Kraków, Włocławek 2. K8784

Dobrochodząca pomoc do rocznego dziecka potrzebna. Szmatuliska 75 m. 2. tel. 430-70. 45404g

Przyjmie dwie panienki w naukę kapelusznictwa damskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45194g

W dniu 18 grudnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejaki, nasz ukochany, niezapomniany ojciec, teść dziadziś, przeżywszy lat 75, śp.

STANISŁAW MISIORY

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, zięć, wnuki oraz rodzina

45538g

† Dnia 17 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu nasz kochany i najłaskawszy ojciec, teść dziadziś, przeżywszy lat 74, śp.

JADWIGA MARCINIAK

z domu PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Makowa 7/9. 45522g

WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Pieniężne wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, 7wierzynska 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-10

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu — zatrudni zaraz
ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką w budownictwie.
Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6 — pok. 412 — IV p. K8696

Centrum Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego „ETOB” w Poznaniu, przy ul. Heweliusza — zatrudni zaraz
INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO I PRZEMYSŁOWEGO z kilkuletnią praktyką i zainteresowaniem w zakresie elektronicznej techniki obliczeniowej.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K8762

Zjednoczenie Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych w Poznaniu, pl. Wolności 6 — zatrudni pracowników na stanowiska:

— ST. REWIDENTA lub REWIDENTA d/s rewizji finansowo-księgowej, wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie + odpowiednia praktyka.

— ST. INSPEKTORA w Wydz. Finansowo-Księgowym, wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie ekonomiczne (znajomość systemu finansowego i księgowego przedsiębiorstw przemysłowych).

— INSPEKTORA w Wydziale Finansowo-Księgowym, wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie ekonomiczne (znajomość zagadnień finansowych, księgowych i kasowych). K8710

Gnieźnieńskie Zakłady Gastronomiczne — zatrudnia zaraz w Barze Dworcowym w Swarzędzu:

— 2 BUFETOWE z praktyką

— 1 SPRZĄTACZKE — SALOWĄ

— 2 POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia przyjmują: Dyrekcja Gniezno, ul. Krótka 8, lub biuro zakładu w Poznaniu, ul. Strusła 2. 45229g

Sprzedam futro męskie na tęszą figurę. Telefon 465-45 od godz. 16. 45388g

Sprzedam radio Stradivari. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45413g.

Sprzedam motorower (Jawa). Ul. Skryta 2 m. 8. 45426g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, gładkie, kombinowane, wzory prawie nieznane — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 45559g

Sprzedam gitarę elektryczną, cena 5.000 zł. Swoboda 14, godz. 15—17. 45423g

Sprzedam 2 nowe suszarki do włosów. Winogrodzka 30. 45417g

Sprzedam domek campingowy typu Krab. Telefon 562-57, godz. 16—19. 45419g

Oczwarki niemieckie rodowodowe, sprzedam — Trzebińska 12 (Fabianowo), Piotrków. 45137g

Sprzedam taksówkę nową, Poznań — Czajury, ul. Poznańska 28, tel. 707-58. 45155g

Wapno workowe, gaszone, gips, krede, trzcinę, papię, smołę, lepek, karbolit, asfalt, zasuwę komi-nowe, płyty „Suprema” poleca: Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 45157g

Sprzedam kasę pancerną. Tel. 708-86. 45171g

Okazja — sprzedam dywan 3 na 2 (ślizny wzór) oraz kołdrę puchową i lodówkę (Polar 160). Wiadomość: Matejki 35 m. 3, Jankowska — od godz. 13—16. 45176g

Kożuszek męski rozmiar 52 i damski rozmiar 46 — modne, sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 22, godz. 16—18. 45181g

Sprzedam ubranie nowe ciemne, wzrost 1,70. Różana 5 a m. 1 a. 45186g

Sprzedam futro nowe — czarne łapki karakulowe. Plac Bernardyński 1 m. 3. 45224g

Sprzedam spawarkę transformatorową, Poznań, Gwardii Ludowej 46, Elek-tromechanika. 45241g

Pralkowirówkę czeską — sprzedam. Poznań, Rogozińska 11. 45243g

Pilnie sprzedam fortepian krótki wiedeński, cena 5.000.—, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45251g

Sprzedam fotel dentystyczny, pilnowy, bufet stołowy, wiadomość: tel. 436-39. 45256g

Sprzedam oświetlenie alzac-kiego 22-mieciowego z rodowodem, tylko w dobre ręce, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45273g

Sprzedam platformę 1,3 (ony na ogumieniu 650X16, Poznań, Głogowska 4. 45307g

Futro bezowe nutrie nowe, duży rozmiar, sprzedam. Lampego 3 m. 2. 45319g

Skórki norek sprzedam. Tel. 701-72. 45323g

Sprzedam wysokiej jakości maszynę stolarską z napędem elektrycznym oraz różne forniry. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45324g

Przebieżkę bagażową dwukółową do samochodu osobowego — sprzedam. Poznań, Jackowskiego 39 m. 1 a. 45331g

Samochody

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie, Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45286g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie, Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45286g

Sprzedam nadwozie Trabant 600, w dobrym stanie. Tel. 470-83, po godz. 15. 45325g

Warszawę 223 z PKO — sprzedam. Luboń 4. ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Pilnie sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g



UWAGA! — UWAGA!

MIESZKAŃCY RATAJ!

CENTRALA RYBNA

uruchamia

w dniach od 19 do 24 grudnia br.

PUNKT SPRZEDAŻY

karpia świątecznego

adres punktu:

Osiedle Piastowskie nr 61 („deska”)

czas sprzedaży: od 9 do 20.

K8696

CENTRALA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH

Rejonowy Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego

Poznań, ul. Szyperska 2

ZAWIADAMIAJĄ, że

z dn. 22. XII. 1970 r. dotychczas. numer tel. 562-50

ZMIENIONY ZOSTANIE

na nr 529-62

K8753

Lokale

Panu pokój wynajmę. Jęzec, ul. Bednarska 11 a. 45437g

Pokój kuchnia, nowe budownictwo, Grunwald. — zamienię na dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45294g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z łazienką, spiżarnią, c. o. — na dwa mieszkania 2 pokoje, łazienka, c. o., nowe budownictwo i kawalerkę lub pokój z kuchnią dla jednej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45255g.

Pan pracujący i uczący się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45271g.

Pokój małżeństwu wynajmę. Włocławska 35, narożnik Junikowskiej. 45341g

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45135g.

Pokój oddam kawalerowi. Dzielnińska 9. 45397g

Pilnie poszukuję większego pokoju z kuchnią, lub używalności, dwa pokoje niewyłączne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45373g.

Wartość 1000, pilnie sprzedam. Bolesław Wal-kowiak, Drwinów, pow. Strzelce Krajeńskie, woj. zielonogórskie. 45099g

Standard Combi — sprzedam. Telefon 67-38-34. 45322g

Sprzedam samochód Trabant 601. Kasprzaka 5 m. 8. 45244g

Opel Rekord 1965, sprzedam. Tel. 588-45. 45468g

Chevrolet de Lux, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Części zapasowe. Gasiorek, Poznań — Junikowo, ul. Małoszyńska 13. 45439g

Warszawę 223 z PKO — sprzedam. Luboń 4. ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Pilnie sprzedam Moskwicę 407. Parking — dworzec. 45429g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45436g

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie, Warszawa, ul. Sobieskiego 123 a. 45

